

KOŁO FILMOWE I KOŁO MIŁOŚNIKÓW SZTUKI POLECA!!! - cz. 2

Związki filmu i sztuki mają długą historię.

Kiedy kino było jeszcze świeżym wynalazkiem, twórcy filmowi chętnie nawiązywali do malarstwa, teatru i literatury, aby podnieść prestiż swoich dzieł i podkreślić ich walory artystyczne.

Nawet wtedy, gdy kino już zdobyło uznanie i zostało uznane dziesiątą muzą, nie przestano korzystać z malarskich inspiracji.

Tym razem prezentujemy Wam listę filmów, które dostarczą przede wszystkim wizualnych przeżyć:

- **„Gabinet doktora Caligari” (1920), reż. Robert Wiene**

26 lutego 1920 roku odbyła się premiera „Gabinetu doktora Caligari”. Datę tę można uznać za narodziny światowego kina artystycznego.

Film opowiada o serii tajemniczych morderstw, które wstrząsają małym, niemieckim miasteczkiem. Głównemu bohaterowi wydaje się, że odkrył, kto stoi za tymi zbrodniami. Jednak czy na pewno?

- **„Dzień gniewu” (1943), reż. Carl Theodor Dreyer**

Carl Theodor Dreyer to duński reżyser, przez wielu uznawany za jednego z najlepszych w historii kina.

„Dzień gniewu” został zrealizowany na podstawie sztuki Anne Pedersdotter Hansa Wiers-Jenssena.

Autor opierał się na prawdziwych wydarzeniach, które rozegrały się w Norwegii. Akcja filmu toczy się w XVII wieku. Główną bohaterką jest żona pastora i to jej historia stanowi treść filmu.

Dreyer pokazuje XVII-wieczne realia tak, jakby przeniósł je prosto z płócien holenderskich malarzy (szczególnie Rembrandta). Powolne tempo filmu pozwala rozkoszować się czarno-białymi zdjęciami, które kojarzą się z malarstwem XVII-wiecznych mistrzów.

- **„Psychoza” (1960), reż. Alfred Hitchcock**

Film został nakręcony na podstawie powieści Roberta Blocha, która stała się klasykiem wśród thrillerów.

Mistrz suspensu - jak zwykle nazywać się Hitchcocka - cytuje w swoim dziele obraz Edwarda Hoppera. Wszystko wskazuje na to, że jego „Dom przy torach” staje się w „Psychozie” domem Batesów.

- **„Brzezina” (1970), reż. Andrzej Wajda**

„Brzezina” jest pierwszą próbą Wajdy przeniesienia prozy Jarosława Iwaszkiewicza na ekran. To historia dwóch braci. Obaj stawiają czoła cierpieniu. Jeden musi uporać się ze stratą żony, drugi walczy ze śmiertelną chorobą.

Jest to bardzo kameralne opowiadanie, a jego niezwykły nastrój udało się Wajdzie uzyskać dzięki inspiracji malarstwem Jacka Malczewskiego. Filmowe ożywienie jego obrazów stanowiło ogromne wyzwanie dla autora zdjęć - Zygmunta Samosiuka.

- **„Barry Lyndon” (1975), reż. Stanley Kubrick**

Film oparty jest na XIX-wiecznej powieści William Makepeace Thackeray . Stanley Kubrick inspirował się malarstwem Thomasa Gainsborougha i Williama Hogartha.

Przy kręceniu - o ile było to możliwe - starano się wykorzystywać naturalne światło albo świece, aby lepiej oddać nastrój i upodobnić zdjęcia do XVIII-wiecznych obrazów.

- **„Łagodna” (1985), reż. Piotr Dumala**

„Łagodna” to krótkometrażowa animacja na podstawie opowiadania Fiodora Dostojewskiego o tym samym tytule. Film utrzymany jest w brązowo-czarnej tonacji, która przywodzi na myśl m.in. barokowe dzieła.

W Łagodnej pojawia się też filmowa reminiscencja „Krzyku” Muncha. Stronę wizualną wspaniale dopełnia muzyka skomponowana przez Zygmunta Koniecznego.

- **„Sny” (1990), reż. Akira Kurosawa**

Reżyser przedstawia widzowi osiem marzeń sennych. Z perspektywy miłośnika sztuki szczególnie interesujący wydaje się sen, w którym bohater przenosi się do świata obrazów van Gogha, tam spotyka samego mistrza . Sen ilustruje muzyka Fryderyka Chopina.

- **„Grand Budapest Hotel” (2014), reż. Wes Anderson**

W „Grand Budapest Hotel” sztuka jest wyjątkowo istotna. Nie tylko fabuła związana jest z pewnym obrazem, lecz także reżyser kilkakrotnie nawiązuje do znanych dzieł sztuki. Chłopiec z jabłkiem, przypominający manierystyczne arcydzieło, odgrywa ważną rolę w filmie. Powstał on na specjalne zlecenie Wesa Andersona, według jego dokładnych wskazówek (autor -Michael Taylor).

Poza tym w Grand Budapest Hotel odnajdziemy parodię stylu Egona Schiele. Anderson sięga również do twórczości innego austriackiego malarza - Gustava Klimta.

Opiekunowie kół

Katarzyna Quandt

Sylwia Wieczorek